



WICEPREZYDENT MIASTA ŁODZI

Znak: OŚR.IV. 0057-15/09

Łódź, dnia 02.11.2009 r.

Pan
Krzysztof Piątkowski
Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej w Łodzi

Z uwagi na nie przyjęcie przez Pana Przewodniczącego moich wcześniejszych wyjaśnień z dnia 15 października 2009 r. i ponowne skierowanie interpelacji w sprawie uszkodzenia drzew rosnących w pasie drogowym ulicy Młynarskiej, po przeanalizowaniu całości sprawy wyjaśniam:

Rosnące po zachodniej stronie ulicy Młynarskiej, na odcinku od ulicy Tokarzewskiego do ulicy Kowalskiej jesiony wyniosłe są przycinane (uszkodzane) od wielu dziesięcioleci. Przyczyną wielokrotnego okaleczania drzew, polegającego na okresowym usuwaniu większości konarów i gałęzi jest obecność napowietrznej linii energetycznej niskiego napięcia zasilającej oświetlenie przyuliczne. Linia napowietrzna, dawniej szeroka i kilkuprzewodowa, a obecnie w postaci wielożyłowego kabla, poprowadzona została kilkadziesiąt lat temu w koronach dojrzałych, swobodnie rosnących drzew o nie formowanych koronach. Przeprowadzenie linii wymagało usunięcia większości żywych konarów i gałęzi drzew rosnących w szpalerze. Efektem wykonywanych przez wiele lat cięć jest trwała deformacja koron i liczne ślady rżazów na pniach, nierzadko w postaci otwartych ran oraz dziupli będących świadectwem zgnilizny pnia. Istniejące wolne przestrzenie pomiędzy drzewami dowodzą, że wiele drzew obumarło na skutek przeprowadzonych wiele lat temu radykalnych cięć i rozległych uszkodzeń. Wiek drzew sięga prawdopodobnie ponad 80 lat, wykluczając odbudowanie żywych foremnych koron.

Utrzymanie napowietrznej linii oświetleniowej w sprawności technicznej, bez zagrożenia bezpieczeństwa ludzi i mienia wymaga stałego usuwania gałęzi odrastających po każdym nawrocie cięć. Silna redukcja koron sprawia, że każdego roku z pni i konarów okaleczonych drzew wyrastają nowe pędy. Zaprzestanie usuwania masowo odrastających pędów prowadziło będzie nieuchronnie do rozerwania pnia lub konaru, z którego wyrastają. Wyjaśniam, że w przypadku gałęzi odroślowych obłamanie pnia lub konaru następuje na skutek przyrostu ciężaru gałęzi wyrastających poza strukturą rdzenia pnia, gwarantującą właściwą wytrzymałość.

Rozwiązaniem ograniczającym częstotliwość i intensywność cięć powodujących za każdym razem uszkodzenia drzew byłoby skablowanie linii. Wiąże się ono jednak z redukcją (uszkodzeniem) systemów korzeniowych, prowadzącą do osłabienia lub naruszenia statyki drzew. Skablowanie linii nie wyeliminuje i tak konieczności usuwania gałęzi odroślowych w celu zapobieżenia zniszczeniu pni lub konarów, o czym była mowa wyżej. Innym, możliwym rozwiązaniem jest zamiana istniejącego drzewostanu w zachodnim pasie ulicy na nowe nasadzenia gatunków lub odmian drzew o pokroju i wzroście nie kolidującym z linią energetyczną oraz przyuliczną zabudową. Wiąże się to jednak z koniecznością usunięcia rosnących drzew. Jak wykazałam, dobrych i nie budzących kontrowersji rozwiązań nie ma.

Podzielam punkt widzenia Pana Przewodniczącego, że „ogrodnicy” z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego powinni wykonać cięcia inaczej, tj. w sposób mniej szkodzący drzewom, ze zwiększoną dbałością o efekt estetyczny cięć.

Analizując całość sytuacji nie znajduję jednak podstaw do przyjęcia, że drzewa zniszczone zostały podczas ostatniego zabiegu wykonanego przez ŁPO. Mogę natomiast stwierdzić, co starałam się wykazać wcześniej, że drzewa zostały trwale okaleczone (uszkodzone) wiele lat temu, podczas budowy linii napowietrznej. Nie znajduję podstaw do uznania, że popełnione zostało wykroczenie, o którym mowa w art. 131 pkt. 13 ustawy z dnia 16 kwietnia 2002 r. o ochronie przyrody lub popełniony został delikt administracyjny wymieniony w art. 88 ust. 1 pkt. 3 tej samej ustawy. Brak staranności i ograniczenie cięć do zabiegów technicznych nie można porównać, jak czyni to Pan Przewodniczący do celowego i świadomego niszczenia drzew. W odróżnieniu od Pana Przewodniczącego widzę wyraźną różnicę pomiędzy podlewaniem drzew kwasem a cięciami wykonanymi przez ŁPO. Sprawę jakości prac wykonywanych przez ŁPO, Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pozostawiam Zarządowi Spółki, przesyłając odpowiedź na interpelację Pana Przewodniczącego do wiadomości Pana Karola Chądzyńskiego – Prezesa Zarządu Spółki.

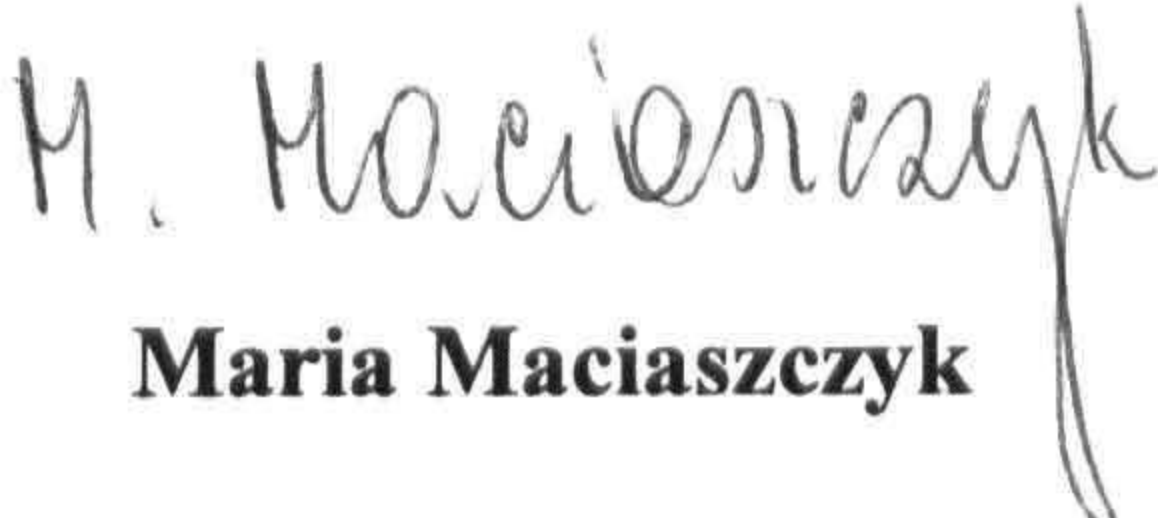
Znajduję natomiast podstawy do tego, żeby zwrócić uwagę Zarządowi Dróg i Transportu na to, że jest on zobowiązany do utrzymania we właściwym stanie zieleni przyulicznej rosnącej w pasach drogowych utrzymywanych przez Zarząd nawet wtedy, gdy cięcia wykonywane są na zlecenie innych podmiotów jak w omawianym przypadku. Informuję Pana Przewodniczącego, że zobowiązałam Dyrektora ZDiT do oceny stanu każdego drzewa rosnącego na wymienionym na wstępie odcinku ulicy Młynarskiej w celu ustalenia zakresu indywidualnych zabiegów pielęgnacyjnych dla każdego z nich oraz wykonania uzupełniających cięć pielęgnacyjnych w terminie do końca lutego 2010 roku. Zobowiązałam ZDiT do zapewnienia bieżącego nadzoru nad cięciami wykonywanymi w pasach drogowych na zlecenie innych podmiotów niż Zarząd, polecając w każdym przypadku ustalenie na piśmie dopuszczalnego zakresu prac, tak żeby wykonywane cięcia możliwie najmniej szkodziły drzewom, z pouczeniem o odpowiedzialności za zniszczenie drzew. Bieżący nadzór ze strony ZDiT nad wykonawcami cięć prowadzony będzie w taki sposób, żeby wadliwe lub niewłaściwe wykonawstwo mogło być korygowane przez zarządzającego terenem na każdym etapie wykonywania cięć.

Informuję ponadto, że zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych pielęgnacja zieleni zlokalizowanej w pasie drogowym traktowana jest jako element utrzymania drogi. Oznacza to, że wykonawca prac pielęgnacyjnych nie jest zobowiązany do uzyskania decyzji na zajęcie pasa drogowego i tym samym wnoszenia opłat z tego tytułu.

Do wiadomości:

1. Pan Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi
2. Wydział Organizacji i Kadr UMŁ
3. Pan Lech Kwiecień – Dyrektor ZDiT
4. Pan Karol Chądzyński – Prezes ŁPO

WICEPREZYDENT MIASTA


Maria Maciaszczyk